Dziś korespondencja z Triestu pt. „Miasto w którym kryje się dramat"

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Środa, dnia 15 maja 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 129

Sprawy niemieckie na konferencji paryskiej

Zagłębie Saary dla Francji

Sprawa Zagłębia Ruhry nadal sporna. — W kwestiach włoskich osiągnięto porozumienie z wyjątkiem Triestu

PARYŻ (FA). Na konferencji min. spraw zagr. dawny pesymizm ustąpił miejsca nowym nadziejom na zawarcie porozumienia. Korzystając z niedzielnej przerwy w obradach, min. Bevin przybył samolotem do Anglii, dla porozumienia się z premierem Attlee, co do stanowiska Anglii w zasadniczych sprawach poruszanych na konferencji. Sprawa kolonij i odszkodowań włoskich jest na najlepszej drodze. Przysłowiowym „orzechem" jest jednak nadal sprawa Triestu. Bieżący tydzień poświęcony będzie — jak podkreśla prasa francuska — zagadnieniom niemieckim. Min. Bidault konferował z Bevinem na temat Zagłębia Ruhry i Nadrenii.

Z Waszyngtonu donoszą, że departament stanu wypowiedział się za przyłączeniem Zagłębia Saary do Francji. Sporna jest natomiast sprawa Zagłębia Ruhry, w której partnerzy Francji sprzeciwiają się propozycji francuskiej. W każdym razie bieżący tydzień zadecyduje, czy konferencja ministrów zakończy się powodzeniem czy fiaskiem.

W międzyczasie na ręce sekretariatu konferencji wpływają depesze z Jugosławii i Włoch w sprawie Triestu i Krainy Julijskiej, przy czym każda ze stron domaga się przyznania jej spornych terenów.

Śmierć za śmierć
58 wyroków za Mauthausen

BERLIN (FA). W Dachau sąd ogłosił wyrok po zakończeniu rozprawy przeciw katom obozu w Mauthausen. 58 oskarżonych skazano na karę śmierci, zaś 3 pozostałych na dożywotnie ciężkie więzienie. Żaden z oskarżonych nie został uwolniony.

Gen. de Gaulle nie chce kandydować!

PARYŻ (FA). W związku z wyznaczonymi na dzień 2 czerwca wyborami powszechnymi gen. de Gaulle odmówił postawieniu nazwiska jego na liście kandydatów.

Pionierom pracy

Zdjęcie poniższe przedstawia fragment Uroczystości Szczecińskich. Prezydent Bierut dekoruje zasłużonych mieszkańców Pomorza Zachodniego.

Komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego komunikuje: Organy Bezpieczeństwa Publicznego ujawniły ostatnio liczne fakty współpracy członków zarządów powiatowych i gminnych oraz innych aktywnych działaczy PSL w powiatach włoszczowskim (woj. kieleckie) i grójeckim (woj. warszawskie) z bandami NSZ i WIN.

Czołowi i aktywni członkowie PSL w tych powiatach współdziałali z terrorystycznym podziemiem, którego działalność wymierzona jest przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa. Dokonywali oni szeregu mordrestw i rabunków i uprawiali terror wobec działaczy demokratycznych i instytucyj państwowych. Działając przy tym pod osłoną organizacji PSL, korzystali z uprawnień demokratycznych, jakie przysługują legalnej organizacji.

Wobec tego, że dalsza przestępcza działalność organizacji PSL w powiatach włoszczowskim i grójeckim zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu organy Bezpieczeństwa zawiesiły działalność zarządów powiatowych PSL we Włoszczowej i Grójcu oraz podlegających im zarządów Kół. Lokale ich zostały opieczętowane a podejrzani poddani rewizji. Dokonane rewizje dostarczyły dodatkowych dowodów obciążających w postaci nielegalnej literatury, broni palnej, min, grantów itp. Posiadacze nielegalnej literatury, broni palnej, min, granatów itp. zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych.

Następnie komunikat wymienia szereg jaskrawych wypadków antypaństwowej działalności PSL, wymieniając nazwiska aresztowanych.

Londyn - Nowy Jork w ciągu 5 godzin

LONDYN (PAP-ms). Angielskie władze pocztowe przeprowadzają badania nad samolotem z silnikiem radioaktywnym. Samolot osiągnąć może szybkość 500 mil na godzinę. Przestrzeń z Londynu do Nowego Jorku przebyć może w ciągu 5 godzin, do Kalkuty w ciągu 12 godzin i do Australii w ciągu 24 godzin.

Kościół, szkoła i prasa na Ziemiach Odzyskanych

Gdy po roku od zaprzestania działań wojennych zdołaliśmy się jako tako uporać z najpilniejszymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi Ziem Odzyskanych, pora przejść do intensywnej i planowej akcji kulturalnej. Jej głównymi narzędziami będą: kościół, szkoła i prasa.

Trzeba zawsze mieć na uwadze, że autochtoniczna ludność Ziem Odzyskanych odznacza się nawskroś ludową kulturą religijną. Polskość swą uratowała ona tylko dzięki swej religijności. Ta stanowi dominujący czynnik jej kultury. Dlatego nie mogła jej bez reszty strawić i zniszczyć junkierska, a później mieszczańska, racjonalistyczna kultura niemiecka. W najgłębszych pokładach tej religijnej i ludowej kultury schronienie znalazła polskość. Jest ona tego samego gatunku, co polskość ludu naszego ze środkowych, wschodnich czy zachodnich obszarów polskich.

Stąd moment religijno-ludowy winno się uwzględniać na pierwszym miejscu. Odpowiednio go wyzyskując, najłatwiej i najskuteczniej dokona się repolonizacji.

Uczynić to może świadome swych zadań duchowieństwo polskie. Dobrze się stało, że do pracy duszpasterskiej na Ziemiach Odzyskanych powołano głównie duchowieństwo z Polski Zachodniej. Posiada ono za sobą piękną tradycję walki kulturalnej z niemczyzną i umie doskonale budzić i krzewić polskość przez religię. Katechizm uratował w XIX wieku i na początku wieku XX tysiące Polaków przed wynarodowieniem. Przyczyni się też ono niezawodnie w stopniu wydatnym do rozbudzenia i uaktywnienia polskości na Ziemiach Odzyskanych.

Trzeba tylko usunąć jak najprędzej z kościoła wszelkie pozostałości niemieckie, a zwłaszcza kler niemiecki. Bo kler niemiecki odegrał ponurą rolę w germanizacji ludu polskiego. Czego nie mógł zrobić niemiecki nauczyciel lub żandarm, tego najczęściej dokonał niemiecki ksiądz. A wiemy, że pozostałe jeszcze na Ziemiach Odzyskanych duchowieństwo niemieckie, bynajmniej nie żywi do nas uczuć przyjaznych. Wiemy nawet, że kieruje ono podziemną akcją wśród Niemców przeciwko nam.

Polskie nabożeństwa, polskie śpiewy, modlitewniki, kazania — wszystko to zawiera potężny ładunek uczuciowy, który polskość tych mas potrafi najprędzej i najskuteczniej do życia przywrócić i siłą obdarzyć.

A obok kościoła — szkoła. Obejmuje ona najmłodsze pokolenie tego ludu, a przeto tę jego cząstkę, która dla narodu stanowi największą wartość i którą najbardziej będzie można kulturą polską przepoić.

Dlatego Ziemie Odzyskane powinny w najszybszym czasie pokryć się gęstą siecią szkół, a szkoły te powinny być najlepiej wyposażone w podręczniki i wszelkie pomoce naukowe.

Ze szkolnictwem łączy się akcja oświatowa. Obejmuje ona młodzież dorastającą i społeczeństwo starsze. Należy zwrócić szczególną uwagę na jej narzędzia materialne i techniczne. Świetlice, czytelnie,

Jugosławia żąda stanowczo Triestu

BELGRAD (PAP-ms). Marsz. Tito wygłosił w Belgradzie oświadczenie, że Jugosławia nie zgodzi się na decyzję nieprzyznającą jej Triestu i Krainy Julijskiej. Marsz. Tito podkreśla, że przy decydowaniu tej sprawy należy brać pod uwagę względy gospodarcze, polityczne i etniczne, a nie tylko etniczne, jak to obecnie ma miejsce.

Zerwanie rokowań w Indiach

Misja angielska wraca z pustymi rękoma

LONDYN (FA). Według ostatnich wiadomości z Indyj, w Simli nastąpiło załamanie się rokowań między hinduską partią kongresową a ligą muzułmańską. Komunikat angielskiej misji parlamentarnej stwierdza, że za to nie należy winić żadnej ze stron, gdyż uczyniono wszystko, co było możliwe, aby doprowadzić do porozumienia. Zadaniem angielskiej misji, która odbywa narady z poszczególnymi delegatami, będzie znalezienie drogi kompromisu. M. in. opracowany będzie nowy projekt przyszłej konstytucji dla Indyj. Ghandi, który przemawiał w Simli na zgromadzeniu religijnym, ostrzegł Hindusów, aby nie dawali wiary pogłoskom, że niepowodzenie rokowań należy przypisać Anglii. Misja angielska przybyła do Indyj po to, aby omówić zagadnienie przyszłej niepodległości Indyj i nie powróci do Anglii z pustymi rękoma, nie załatwiwszy sprawy.

Delegacja angielska wraz z wicekrólem opuściła Simli w drodze do Delhi.

Strajk powszechny w Kopenhadze

KOPENHAGA (FA). Na skutek wydania przez rząd ustawy niekorzystnej dla mas pracujących w Kopenhadze wybuchł strajk powszechny. Jeśli strajk potrwa dłużej, rząd zamierza podać się do dymisji.

Otwarcie publicznej subskrypcji PPOK

Wszyscy do dzieła odbudowy kraju!

Bilans strat poniesionych przez Polskę. — Plany na najbliższy okres. — Akt otwarcia subskrypcji. — Zakończenie obrad

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu obrad ogólno-polskiego Kongresu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w Warszawie, przemawiał min. komunikacji, inż. Rabanowski, który przedstawił potrzeby komunikacji polskiej. Straty i zniszczenia, jakie ponieśliśmy w urządzeniach komunikacyjnych stanowią jedno z najdotkliwszych strat w majątku narodowym, przekraczając sumę 10 miliardów zł przedwojennych. Zniszczenia obiektów kolejowych dochodziły do 90 proc., zniszczenia sprzętu lotniczego i lotnisk 100 proc., zniszczenia dróg i mostów — do 60 proc., tabor kolejowy został wywieziony przez Niemców w 85 proc. Ocalałe urządzenia transportowe są zużyte i wymagają gruntownej naprawy. Następnie min. Rabanowski podał zebranym ogólny zarys planu inwestycyjnego Ministerstwa Komunikacji.

Prezes naczelnego Komitetu PPOK Karol Popiel

Przewiduje on na rok bieżący następujące pozycje: nowych parowozów — 500, wagonów towarowych — 20.000, osobowych — 2.500. Wydatki na odbudowę warsztatów i parowozowni, w sumie 300 milionów zł pokryją 29 proc. zniszczeń. Na zakup obrabiarek i urządzeń plan przewiduje 1.400.000 zł. Odbudujemy 17 km mostów kolejowych i 15 km — drogowych, 450.000 m sześć. budynków, 750 km nawierzchni toru, 1900 km dróg kołowych. Plan przewiduje wreszcie powiększenie taboru wśród lądowych dróg wodnych o 20 holowników i 80 barek o wyporności 30.000 ton, jak również budowę 3 lotnisk.

Z kolei zabrał głos minister Odbudowy Kaczorowski, który przypomniał, że straciliśmy na skutek konsekwentnego planu zniszczenia, doko-

Dalszy ciąg na stronie 2-ej

domy kultury powinny stać na wysokim poziomie formalnym. W tej dziedzinie Niemcy reprezentowali najlepsze osiągnięcia cywilizacji. Ludność autochtoniczna Ziem Odzyskanych przyzwyczajona jest do nich. Nie możemy się przed nią zaprezentować gorzej od Niemców. Nie rozładujemy w niej bowiem kompleksu wyższości kultury germańskiej.

Mniej bezpośrednie jest oddziaływanie prasy. Poza prasą informacyjną, przeznaczoną głównie dla polskiego aparatu administracyjnego, inteligencji, wojska itp. musi powstać specjalny typ pism elementarnych. Mógłby go stanowić rodzaj tygodników rodzinnych, poświęconych wyłącznie propagandzie kultury i rzeczy polskich w formie najprostszej, obficie ilustrowany, urozmaicony gawędami, podaniami, opowieściami, felietonami itp. Uczyłyby one mowy polskiej, historii, geografii i wiedzy o Polsce współczesnej.

Popularyzatorzy i pisarze ludowi mają na Ziemiach Odzyskanych piękne pole pracy.

ALEKSANDER ROGALSKI

Sukces Bluma w Waszyngtonie

PARYŻ (FA). Francuski min. finansów Philipp omówił w Narbonnie misję Leona Bluma w Waszyngtonie stwierdzając, że misja ta zakończyła się ogromnym sukcesem. Szczegóły ogłoszone będą za 10 do 12 dni. „Walka na froncie odbudowy kraju — stwierdził Philipp — oprzeć się musi na stabilizacji waluty. Rozwój przemysłu francuskiego utrudnia również brak węgla".

Wszyscy do dzieła odbudowy kraju!

(Dokończenie ze str. 1-szej)

nywanego przez okupanta — ponad 400.000 budynków miejskich i 380.000 zagród wiejskich, co wyraża się cyfrą 14 miliardów zł przedwojennych. Plan naszych działań bezpośrednich na trzy kwartały roku bieżącego sięga niespełna 6 miliardów zł, z czego 1/3 przypada na Warszawę. Na zakończenie min. Kaczorowski przypomina, że po poprzedniej wojnie akcja budownictwa została rozpoczęta dopiero w pięć lat po ukończeniu działań wojennych, podczas gdy obecnie robotnik budowlany posuwał się bezpośrednio za atakującym żołnierzem. Wielka praca, którą chcemy kontynuować, wymaga wysiłku całego społeczeństwa. Ten obowiązek wypełni każdy, kto subskrybuje pożyczkę.

Następnie przemawiali: min. Kultury i Sztuki Kowalski, min. skarbu Dąbrowski, wicemin. Ziem Odzyskanych Wasilewski, po czym komisarz generalny PPOK mgr. Kościński złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisariatu generalnego. Dalej zabierali głos delegaci 14 komitetów wojewódzkich oraz wyświetlono film obrazujący dotychczasowe osiągnięcia w odbudowie i uzasadniające potrzebę subskrybcji PPOK.

W dalszym ciągu obrad mgr Kościński odczytał akt otwarcia subskrypcji. Obwieszczenie Min. Skarbu z 26 kwietnia podaje, iż publiczna subskrypcja na premiową pożyczkę odbudowy kraju otwarta zostanie 14 maja i trwać będzie do 31 maja włącznie. Subskrypcję przyjmować będą kasy urzędów skarbowych, Narodowy Bank Polski, BGK, Państw. Bank Rolny, PKO, Kom. Bank Kredytowy w Poznaniu, Polski Bank Komunalny, KKO, Centr. Kasa Spółek Roln., Bank Spółdzielczy „Społem", Bank Zw. Sp. Zar., Bank Handlowy w Warszawie oraz inne upoważnione do tego instytucje kredytowe. Ponadto subskrypcję przyjmują zarządy gminne, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe lub pozostające pod zarządem państwowym, kasy samorządu terytorialnego lub pozostające pod zarządem zw. sam. terytorialnego, PZUW, ZUS i Ubezpieczalnie Społeczne. Pracownicy mają subskrybować pożyczkę w 5 ratach miesięcznych. Obligacje pożyczki wydawać będą te urzędy i instytucje, w których dokonane zostały wpłaty.

Na zakończenie prezes komitetu naczelnego PPOK poseł Karol Popiel odczytał następującą rezolucję:

„Przedstawiciele Komitetów Obywatelskich Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju z terenu całej Rzeczypospolitej, zgromadzeni w dniu 12 maja 1946 r. na Kongresie PPOK w Warszawie, stwierdzają, iż odbudowa Polski dokonana być musi przede wszystkim wysiłkiem własnym jej obywateli. Dlatego zgromadzeni witają z entuzjazmem rozpisanie przez Rząd Jedności Narodowej pierwszej po oswobodzeniu ziem polskich spod krwawej okupacji hitlerowskiej Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju i zobowiązują ogół obywateli, aby w pierwszym dniu otwarcia subskrypcji Pożyczki wszyscy pośpieszyli do placówek subskrypcyjnych, celem spełnienia swego zaszczytnego obowiązku obywatelskiego. Wszyscy obywatele do dzieła odbudowy kraju. Niech na każdej polskiej piersi zabłyśnie odznaka pamiątkowa subskrybentów PPOK.

W dniu 14 maja wszyscy subskrybujemy Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju!"

Rezolucję powyższą zebrani uchwalili jednogłośnie wśród powszechnego entuzjazmu.

Po zakończeniu obrad Kongresu w sali „Romy", uformował się imponujący pochód, który skierował się do gmachu BGK, gdzie nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę miejskiego Domu Kultury i Oświaty.

Skasowanie cenzury listów z Ameryki

WARSZAWA (A.). **Cenzurowanie listów, nadchodzących z Ameryki, zostało skasowane. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 10 maja br. Listy nadchodzące z Ameryki drogą zwykłą i lotniczą zarówno zwykłe jak i polecone, doręczane będą adresatom za pokwitowaniem.**

Słowa prawdy premiera węgierskiego

BUDAPESZT (FA). Premier węgierski Nagy wygłosił przemówienie na kongresie partii drobnych posiadaczy, która ostro wystąpiła przeciw oddaniu Siedmiogrodu Rumunii. Premier oświadczył, m. in. że ludność Węgier musi decyzję konferencji ministrów przyjąć spokojnie i z umiarem. Nie możemy zapominać, — mówił Nagy, że Węgry stanęły po stronie narodu, który zatruł życie ludzkości i że oddawaliśmy naszych synów w bój przeciw narodom, które Węgrom nie uczyniły nic złego. Decyzja zależy od wielkich mocarstw i musimy się pogodzić z ich postanowieniami.

Ostry ton Azerbejdża u

LONDYN (FA). W związku z zerwaniem rokowań persko-azerbejdżańskich, radio w Tabrysie nadało oświadczenie, że na wypadek nieprzyznania prowincji Azerbejdżanu wolności autonomii, Azerbejdżan gotowy jest do walki. Mimo wyjazdu delegacji Azerbejdżanu, w Teheranie wyrażają nadzieję, że rozmowy będą wkrótce wznowione.

Były król włoski Wiktor Emanuel przybył do Aleksandrii, na dobrowolne wygnanie.

W Hawrze wybuchł wielki pożar w składach wełny i kawy. W gaszeniu ognia udział wzięły oddziały amerykańskie.

Proces przeciw b. premierowi rządu rumuńskiego Antonescu i 16 współoskarżonym, budzi wielkie zainteresowanie. Jeden z oskarżycieli zarzucił Antonescu, że obalił dyktaturę króla Karola, by zastąpić ją dyktaturą własną.

Jak uniknąć klęski głodowej?

Konferencja Morrisona z Trumanem i Hooverem

WASZYNGTON (FA). Min. angielski Morrison po przybyciu do St. Zjedn. oświadczył, że wizyta jego poświęcona będzie wyłącznie sprawom żywnościowym. Dalsze zmniejszenie racji żywnościowych w Anglii będzie niestety niemożliwe, gdyż przydziały dla ludności angielskiej zredukowano do minimum.

Min. Morrison odbędzie wspólną konferencję z Hooverem i prez. Trumanem, przy czym rozważona ma być sprawa wprowadzenia racjonowania żywności w Stan. Zjedn. z dniem 1 sierpnia.

Jednocześnie z konferencją waszyngtońską, rozpoczynają się w Singapurze obrady nad zapobieżeniem klęski głodowej w południowowschodniej Azji, tj. w Indiach i Chinach. Na konferencję przybyć ma delegat gen. Mac Arthura.

Strajk górników przerwano na 14 dni

WASZYNGTON (FA). W wyniku konferencji, jaką prezydent Truman odbył z przywódcami organizacji górników i właścicielami kopalń, strajk protestacyjny w górnictwie przerwano na 14 dni. W tym czasie przygotowana będzie umowa, która drogą kompromisu przyczyni się do ostatecznego zlikwidowania strajku.

Bombowcami i kolejką do Triestu

Miasto, w którym kryje się dramat.....

Korespondencja własna IKP

Istota problemu, który jest kością niezgody między Włochami i Jugosławią

TRIEST, w maju

Podróż z Rzymu do Treviso z francuskim kolegą, sprawozdawcą jednego z wielkich dzienników informacyjnych Paryża, odbyłem wspaniałym bombowcem angielskim, który wiózł nas niespełna dwie godziny. Niestety, dalszą podróż do Triestu odbyć mieliśmy koleją. Przestrzeń 180 km trwać miała ni mniej ni więcej tylko 9 (dziewięć) godzin. Czekając na pociąg w zniszczonym bombardowaniem holu dworcowym spotykamy jakiegoś człowieka, który chętnie udziela nam informacji. Jedzie również do Triestu, by sprowadzić stamtąd swą rodzinę wraz z meblami. Rzuca swe miasto rodzinne, twierdzi bowiem, że wojska marszałka Tito znacznie wyprzedzą komisje alianckich rzeczoznawców, której opinia zadecydować ma o losach miasta.

Treviso jest zniszczony w przeważającej części bombardowaniami aliantów. W ruinach miasta partyzanci włoscy polowali na czarne brygady Mussoliniego z końcem kwietnia 1945 r. Wielkie obawy wywoływać musi u Triesteńczyka przybycie wojsk Tita, jeśli decyduje się na mieszkanie w jakiej norze treviseńskiej, bo o innym mieszkaniu nie ma tu nawet co marzyć. Ale wiadomo, strach ma wielkie oczy...

Jedziemy do Triestu, by własnymi oczyma doszukać się istoty problemu, który jest kością niezgody między Włochami i Jugosławią. Po długim czekaniu siadamy wreszcie do „pociągu". Pociąg ten jest taki, jak inne powojenne pociągi włoskie: jedna tylko klasa, ławki drewniane, szyby w oknach zastąpione deskami, nie ma mowy o świetle lub ogrzewaniu. Na szczęście udało mi się znaleźć jakieś siedzące miejsce. Dziennikarz francuski cierpliwie siedzi na walizce, popychany ze wszech stron zgniecioną masą pasażerów, wykazujących mniej oznak cierpliwości, szczególnie w chwilach, gdy pociąg zatrzymuje się co kilka minut w szczerym polu, niewiadomo dlaczego i poco.

Wraz z nami jedzie kilku żołnierzy włoskich. Bierzemy ich na spytki.

Czy to prawda, że w okolicach Undiny wylądują lada dzień jednostki spadochronowe?

— Tajemnica wojskowa — brzmi sucha odpowiedź.

Trudno. Patrząc przez szpary w deskach okiennych staramy się coś dojrzeć. Niestety, ciemności nocy oprócz budynków miasta, wieży jakiejś katedry oraz obszernych zabudowań angielskiej policji wojskowej niczego nie pozwalają dojrzeć.

Na jakiejś tam stacji, wita nas patrol wojskowy, który bardzo skrupulatnie bada nasze papiery. Dopiero angielskie „rozkazy wzjadu" rozwiewają mgłę podejrzeń. Jesteśmy przecież cudzoziemcami. Monotonna podróż trwa bez końca. Po godzinie wsiada do naszego wagonu grupa dziesięciu młodych mężczyzn i kobiet, nucących melancholijną pieśń partyzantów, najsławniejszych, bo partyzantów samego pułkownika Feliksa Cascione: Fascia il vento, urla la bufera... Świszczy wiatr, grzmi huragan. Buty już w strzępach — ale odważyć musimy się na wszystko, bo zdobyć musimy wiosnę, w której wzejdzie dla nas słońce przyszłości)...

Jeden z mężczyzn wypisuje na ścianie wagonu czerwoną kredą „Zavel Tito" — Niech żyje Tito. Piosnki następują jedna po drugiej, skoczne, żywe, o zmiennym, niemal cygańskim lub rosyjskim rytmie. Bije z nich gorąco włoskiego słońca.

Kim są ci ludzie? Słoweńcy, najpewniej. Wczorajsi partyzanci, walczący z Niemcami, Austriakami i faszystami przy boku patriotów włoskich. Partyzanci wczorajsi i może jutrzejsi, którzy będą walczyli przy boku Jugosłowian o Wenecję Julijską. „Zavel Tito — Niech żyje Tito"...

Mgła powoli znika. Pojawia się słońce, złocące dachy Triestu. Partyzanci wstają z miejsc i śpiewają hymn o „naszym porcie narodowym". Tak, zbliżamy się do miasta, w którym kryje się dramat — być może dramat całego świata.

Mario L.

Już za dwa tygodnie

Bieg na przełaj o nagrodę IKP

w Bydgoszczy

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od dnia wielkiej imprezy sportowo-propagandowej, jaką jest bieg na przełaj o nagrodę przechodnią Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy. W dalszym ciągu napływają do naszej redakcji zgłoszenia zawodników. Dla przypomnienia powtarzamy regulamin zawodów. Zwracamy raz jeszcze uwagę na wartościowe nagrody indywidualne, które otrzymają zwycięzcy biegacze, oraz na nagrodę dla klubu wystawiającego najliczniejszy zespół. Prócz tego wszyscy bez wyjątku uczestnicy naszego biegu otrzymają piękne dyplomy pamiątkowe.

Bydgoski bieg na przełaj należał już przed wojną do najpopularniejszych imprez tego rodzaju w Polsce. Należy się spodziewać, że i w tym roku zawody będą na poziomie.

Mając zapewnioną pomoc Pom. O. Z. L. A. i Miejskiego Urzędu WF i PW jesteśmy pewni, że bieg nasz zostanie przeprowadzony sprawnie. Gwarantuje to już choćby osoba zasłużonego i popularnego działacza sportowego, honorowego członka PZLA i sędziego międzynarodowego p. Gołębiewskiego, który jest kierownikiem biegu.

W jednym z poprzednich numerów zamieściliśmy szkic trasy. Przed biegiem wszyscy zawodnicy poddani zostaną badaniu lekarskiemu, które zadecyduje o dopuszczenie ich na start. Bieg nasz odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 12-tej w południe ze startem i metą na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy. Mieścić się on będzie w ramach uroczystości jubileuszowych zasłużonego klubu bydgoskiego „Polonia", który organizuje w tym dniu szereg innych poważnych imprez sportowych.

Regulamin zamieszczamy na str. 4

HARCERZE NA START!

W biegu naszym spodziewamy się szczególnie licznego udziału harcerzy, dla których Harcerska Spółdzielnia Ka-De-Ha (Bydgoszcz, Al. 1 Maja 26) przygotowała miłą niespodziankę. Ka-De-Ha ufundowała nagrodę przechodnią, w formie pięknej plakiety z krzyżem harcerskim, dla pierwszego harcerza w biegu na przełaj Ilustr. Kuriera Polskiego. Po trzykrotnym, niekoniecznie kolejnym, zdobyciu nagrody, przechodzi ona na własność drużyny, do której należy zdobywca. Nagrodą osobistą dla zwycięskiego harcerza będzie piękny żeton.

Francja w hołdzie bohaterskim narodom

PARYŻ (FA). W Paryżu obchodzono niezwykle uroczyście rocznicę zwycięstwa nad Niemcami w połączeniu ze świętem bohaterki narodowej Francji — Joanny d'Arc. Pola Elizejskie zaległy tłumy publiczności, które wysłuchały przemówienia premiera Francji Gouin, wygłoszonego nad mogiłą Nieznanego Żołnierza, pod Łukiem Triumfalnym. „Rok temu — mówił Gouin — serca nasze biły mocno i radośnie na wiadomość o odniesionym zwycięstwie. Upadek Trzeciej Rzeszy był równie wielki, jak wielkie były jej zbrodnie. Naród francuski nigdy nie ugiął się przed monstrum faszyzmu. Walczyliśmy tak na froncie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Oddajmy dziś hołd gen. de Gaulle, który przed 6 laty podniósł sztandar honoru Francji, wskazywał drogi do zwycięstwa, oraz wszystkim, którzy z nim razem walkę o oswobodzenie Francji prowadzili.

Premier zakończył apelem do zgodnej współpracy wszystkich narodów w imię ideałów wolności i braterstwa.

Z kolei odbyła się defilada, w której oprócz wojsk francuskich i francuskich wojsk kolonialnych, brały udział oddziały angielskie i amerykańskie. W uroczystości udział wzięli również obradujący w Paryżu ministrowie spraw zagranicznych, przyczym Byrnes i Mołotow byli szczególnie serdecznie witani przez zgromadzoną publiczność.

Gen. de Gaulle, który nie był obecny na uroczystościach paryskich, złożył wieniec u grobu nieznanego bohatera pierwszej wojny światowej, „Tygrysa" — Clemenceau. Gen. de Gaulle towarzyszył liczący dziś 72 lata syn „Tygrysa". W krótkim przemówieniu nad grobem, gen. de Gaulle ostrzegł naród francuski przed wewnętrznym rozbiciem i wezwał do jedności. Krótkie przemówienie gen. sprawiło zawód licznym dziennikarzom, którzy komentowali szeroko odmowę gen. de Gaulle uczestniczenia w uroczystościach w Paryżu i którzy spodziewali się jakiegoś znamiennego oświadczenia politycznego.

WIEDEŃ w maju widziany w dzień i w nocy

Nad błękitnym Dunajem

Korespondencja własna IKP

Brak pieniędzy. Ceny na czarnym rynku. Lepiej w strefie amerykańskiej

„Z łatwością z Francji do Rosji i z Ameryki do Anglii"

Wlokący się trzynaście godzin pociąg, noszący szumną nazwę „wiedeńskiego ekspressu", wjechał wreszcie o godzinie drugiej w nocy do spustoszonej przez bomby hali „Ostbahnhofu". Wysiadła z niego cała hurma żołnierzy radzieckich oraz mała garstka cywilów. Dworzec jest pusty. Poza kilku pokojami dla obsługi kolejowej nie ma w nim nic. Nie ma też poczekalni. Przyjezdny musi iść na miasto, szukać szczęścia. I faktycznie szczęścia, bo znający stosunki wiedeńskie podróżni nie radzą wyruszać w nocy na miasto. Wiedeń bowiem nie różni się w niczym od innych miast europejskich. Jak to mówią, szwędając się po mieście w nocy można dostać „zimne nogi". W sąsiedztwie dworca jest coprawda barak jakiejś misji austriackiej, ale do niego obcokrajowców nie wpuszczają.

Nie mogąc niczego lepszego wymyśleć, w towarzystwie przygodnego znajomego (we dwójkę trochę bezpieczniej) ruszyłem w kierunku śródmieścia.

Ulice oszczędnie oświetlone, puste. Przez całą drogę nie spotkaliśmy ani jednego policjanta lub innej władzy. Minęliśmy kilka hoteli, lecz przed każdym stał posterunek jednego z czterech państw okupujących Wiedeń. Od spóźnionego przechodnia dowiedzieliśmy się, że wszystkie prawie hotele są zajęte przez wojska, ale w okręgu pierwszym, tzw. międzynarodowym, jest hotel „pod koroną węgierską", gdzie możemy popróbować szczęścia. Obeszliśmy całe śródmieście, ale bezskutecznie. Jedynym otwartym lokalem, na który natknęliśmy się, była drukarnia organu komunistycznego „Österreichische Volksstimme" oraz dziennika wydawanego przez armię radziecką dla Austrii — „Österreichische Zeitung". Redakcja i zecernia nie były już czynne. Przyjęto mnie z całą serdecznością, pamiętającą dawne dobre czasy, w pakowni. Ofiarowano egzemplarze okazowe, wygodne krzesło i poradzono, bym jutro zaszedł do redakcji, gdyż ta poszukuje redaktorów...

Rano Wiedeń budził się bardzo powoli i jak się później dowiedziałem, razem z Wiedniem cała Austria odżywa bardzo powoli. Brak jej nie tylko redaktorów, których hitlerowcy w ciągu długich lat wytrzebili całkowicie, albo też zdołali namówić „na swoją wiarę". W Wiedniu brak jest właściwie wszystkiego, oczywiście poza ruinami i wciąż jeszcze nieuprzątniętymi gruzami.

Brak przede wszystkim pieniędzy. Marka niemiecka przestała być pieniądzem obiegowym. Marki trzeba było wpłacić do banku na książeczkę kontową. Każdy otrzymał po 300 szylingów. Banki wypłacają z tych wkładów miesięcznie po 150 szylingów, ale tylko tym, którzy wykażą się, że nie posiadają żadnych dochodów. Warsztaty, fabryki i firmy otrzymują ze swych wkładów bankowych tylko na wypłaty, zakupy surowców i towarów, oczywiście po udowodnieniu konieczności wydatków. Państwo wprowadziło również maksymalne oszczędności, prowadząc raczej deflacyjną politykę. W ten sposób z jednej strony uzyskano stabilizację szylinga, który w rozrachunkach z władzami alianckimi wymieniany jest po kursie 10 szylingów za 1 dolara. Kurs dolara na czarnej giełdzie waha się od 90 szylingów w strefie amerykańskiej do 140 szylingów we Wiedniu.

Szyling austriacki posiada więc wysoką wartość giełdową. Równocześnie cen towarów, które są ściśle przestrzegane, utrzymano na wysokości z 1944 roku. Tak więc gazeta kosztuje w dalszym ciągu 20 groszy, bilet tramwajowy — 25 groszy, szklanka kawy, herbaty czy kufel piwa w lokalu — 35 groszy. Cóż jednak pomoże, że ceny towarów utrzymane zostały w dawnej wysokości, kiedy towarów nie ma. Sklepy we Wiedniu świecą pustkami. Można otrzymać wszelkie przybory piśmienne, wyroby z drzewa, porcelanę, wyroby perfumeryjne i tanią biżuterię. Ponadto jeszcze żywność na kartki. Wystawy innych branż są puste. Znajdziemy w nich puste pudełka, atrapy lub ewentualnie niesprzedajne egzemplarze okazowe. Towary zostały albo rozkradzione w okresie bezkrólewia, jaki zapanował po zdobyciu Wiednia, albo prawdopodobnie spore zapasy towarów dostały się do piwnic i mieszkań kupców, którzy je sprzedają „na czarno" wśród swoich znajomych po znacznie wyższych cenach, niż urzędowych.

Ten zakazany i przez policję gospodarczą bardzo silnie tępiony „wolny" handel utrzymuje się pomimo wszystko, gdyż jest bardzo popłatny. Ceny na czarnym rynku, przeliczone na złote polskie, przedstawiają się następująco: kilo cukru — ok. 750 zł, smalec — ok. 1200 zł, sól — ok. 400 zł, wódka — ok. 1400 zł, zapałki — ok. 15 zł pudełko, papieros — ok. 6 do 16 zł sztuka. Ceny obuwia i tekstyliów są jeszcze wyższe. A przy tym przeciętne zarobki wahają się od 150 do 300 szylingów (tj. 700 do 1500 zł). Rzecz oczywista, że przy takich dochodach ceny „czarnego" rynku są dla przeciętnego pracownika nieosiągalne. Przydzielana na kartki żywność jest ilościowo niewystarczająca. Sytuację ratują częściowo tylko stołówki. Ludność Wiednia faktycznie głoduje, szczególnie bowiem przydziały chleba są minimalne, a ziemniaków w ogóle nie otrzymuje. Mięsa, drobiu i dziczyzny nie jedli wiedeńczycy już od długich miesięcy. Pomoc UNRRA rozpocznie się dopiero w najbliższej przyszłości. Trochę lepiej sytuowani są wiedeńczycy, zamieszkali w strefie amerykańskiej, otrzymując co miesiąc drogocenną paczkę żywnościową. Dodać tu trzeba, że sytuacja żywnościowa w innych częściach Austrii jest trochę lepsza. Tyczy się to szczególnie strefy amerykańskiej (Linz, Salzburg), gdzie przydziały żywnościowe są większe i w konsekwencji ceny „czarnego" rynku są o połowę niższe.

Podział Wiednia na strefy jest dość symboliczny, gdyż granice stref są zaznaczone tablicami i każdy swobodnie może się poruszać po całym mieście. Te różnojęzyczne i różnokolorowe tablice, ponadto znaczna liczba różnorodnych mundurów i przede wszystkim samochodów wojskowych nadają miastu charakter międzynarodowy. Wszędzie słychać obce języki, bo Wiedeń gości, jak za czasów Kongresu, bardzo wielu cudzoziemców. Może właśnie dzięki tym obcokrajowcom Wiedeń stał się znowu wielkim centrem muzyki, o niezwykle bogatym programie koncertowym. Ale również teatr i kino cieszą się wielką popularnością. Po bilety trzeba wcześnie stawać w ogonku.

Komunikacja tramwajowa stoi już na wysokości zadania. Z łatwością można jeździć z „Francji" do „Rosji" i z „Ameryki" do „Anglii". Obcy podróżny jednak, o ile nie jest żołnierzem jednego z tych czterech państw okupacyjnych i nie korzysta z „kotła" lub nie posiada we Wiedniu znajomych, którzy się nad nim zlitują, może umrzeć z głodu. Bez kartek żywnościowych nigdzie nic nie dostanie, aby zaś otrzymać kartki żywnościowe, trzeba przejść przez kilka biur oraz pozwolić wstrzyknąć za koszulę amerykański proszek DTT.

Pomimo tych licznych trudności wiedeńczycy powracają powoli do dawnej „Gemütlichkeit", są grzeczni i uprzejmi, wiedenki zaś stają się znowu żywymi propagatorkami wiedeńskiej elegancji, rywalizującej z Paryżem i... Warszawą.

Z. J. Boloz

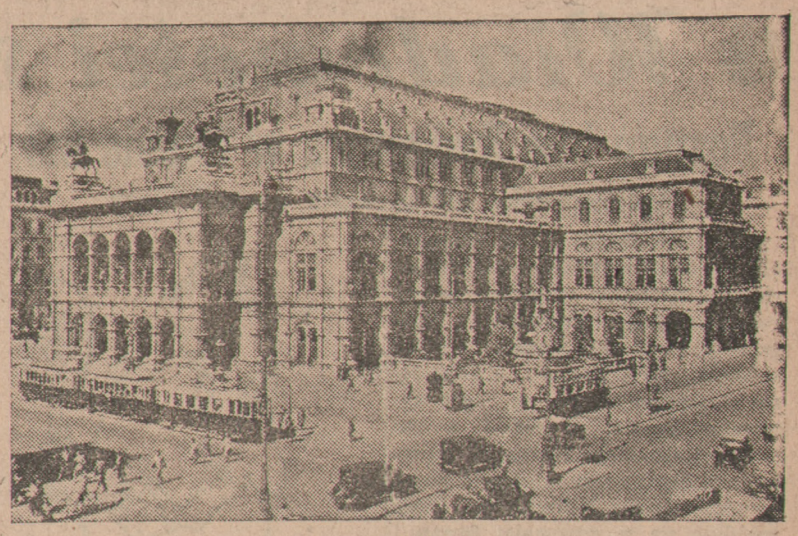

Opera wiedeńska

Publikacje angielskiego min. lotnictwa

Najazd na Norwegię

VII.

TAKTYKA NIEMIECKA

Rozrzucanie ulotek trwało na dość znaczną skalę aż do chwili najazdu na Norwegię. Trwała ona do końca wojny, z tą tylko różnicą, że ładunek samolotów zawierał, później bomby.

Chociaż niemieckie okręty wojenne pojawiły się w portach norweskich dopiero 9 kwietnia, rozpoczęły one żeglugę już dwa dni wcześniej Dania została napadnięta i opanowana dnia 8 kwietnia. Na 4 dni przedtem, rozpoznanie lotnicze odkryło u ujścia Łaby pewną ilość niemieckich okrętów wojenych oraz około 60 statków handlowych, zdążających przez cieśninę Schillig na północ, w grupach po pięć. Okręty wojenne zostały zaatakowane przez sześć Blonheimów, bez widocznego rezultatu. Patrol, wyznaczony do lotu w tę okolicę na następny dzień, musiał być odwołany z powodu niepogody, lecz dowódca tego patrolu dotarł do celu, lecąc pod wiszącym na 200 stopach pułapem chmur i znalazł cieśninę prawie pustą. W sobotę, 6 kwietnia fotografia lotnicza wykazała, że liczne jednostki floty niemieckiej, włącznie z „Scharnhorst" „Gneisenau", stoją w portach północno-zachodnich Niemiec. Dopiero w nocy z 6 na 7 kwietnia zauważono niewątpliwe oznaki zbliżających się poważnych wypadków. Bombowce brytyjskie, zajęte tej nocy rozrzucaniem ulotek, doniosły, że na wiodącej z Hamburga do Lubeki autostradzie posuwa się szeroki strumień transportów samochodowych, idących z zapalonymi światłami, zaś w Ekernforde koło Kilonii widać w blasku jaskrawych lamp łukowych duży ruch statków. Niemcy nie próbowali nawet ukrywać się. Gdy stawiali na jedną kartę, rzadko tego próbowali, będąc zdania, że szybkość działania ważniejsza jest od zachowania tajemnicy.

W dniu 7 kwietnia mieliśmy doskonały przykład, jak ważną jest szybkość w przekazywaniu meldunków

Załogi dwóch bombowców „Hampden" po nalocie na zgrupowanie floty niemieckiej we fiordzie Bergen. Dwukrotnie trafiono wówczas bombami niemiecki krążownik

Otóż dwanaście Blenheimów — w dwóch kluczach po sześć — natknęło się w morzu na niemiecki krążownik i cztery kontrtorpedowce. Bombowce poszły za niemi i w cztery minuty później dostrzegły gros floty niemieckiej. Blenheimy nawróciły od słońca i natarły na „Scharnhorst" czy też „Gneisenau". Dowódca nadał przez radio meldunek o pozycji i kursie floty niemieckiej. Meldunek ten nigdy nie został odebrany i o treści jego dowiedziano się dopiero w kilka godzin później, po powrocie samolotu. Flota niemiecka przedstawiała wspaniały widok — opowiadał dowódca Blenheimów — gdy zaczęli mnie ostrzeliwać, czułem się jak wśród ognia błyskawic, oślepiających mnie w świetle dnia.

Naprożno Wellingtony tego samego popołudnia starały się odszukać flotę niemiecką! Samoloty, wyznaczone do tego zadania na dzień następny, powtrzymywała niepogoda, dopiero 9 kwietnia 12 Wellingtonów i 12 Hampdenów wykonało nalot na te okręty, znajdujące się wówczas już w Bergen. Samoloty podeszły o zmroku i zrzuciły bomby, z pewnym skutkiem, gdyż uzyskane dwa trafne w krążownik. Zatopiono go następnie w

(Dokończenie na stronie 4-tej)

Wielki pożar puszczy

HAMBURG (ZAP). W odległości kilkunastu kilometrów od Hamburga wybuchł olbrzymi pożar puszczy, który objął przestrzeń ok. 20 km². Mimo pomocy, udzielonej strażom pożarnym przez ludność, wszystkie oddziały policji i wojska, pożar przybrał taką gwałtowność że trzeba było usunąć ludność z zagrożonych terenów.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Celem uniknięcia zwłoki w otrzymywaniu pisma, odnowić prenumeratę należy do 25 go każdego miesiąca. Reklamacje z tytułu zaległych numerów pisma nie będą uwzględniane.

Felieton

T. Szwec

Siódma partia

W kulminacyjnym punkcie dyskusji — a dyskutowało nas trzech i do tego tak się dziwnie złożyło, że byliśmy jednakowo „umundurowani" — przyłączył się do naszego stołu jeszcze czwarty obywatel i zapytał grzecznie, czy może przystąpić do naszej partii? — Zdziwiliśmy się, bo właśnie zastanawialiśmy się nad tym, czy w ogóle warto przystąpić do partii politycznej, a jeżeli tak, to do jakiej? — Czy warto przystąpić? Warto, nie warto — ale trzeba. Tak przynajmniej sugerują same partie, które w propagandowych artykułach pod tytułami: „Precz z apolitycznością..." i tu dalej wymienia się zawody czy grupy społeczne o które chodzi — dowodzą, że powodem pauperyzacji społeczeństwa jest jego apolityczność. Właśnie zbadaliśmy dokładnie tę sprawę i przekonaliśmy się, że autorzy tych artykułów, w tym miejscu, zawsze mają rację. Cośmy w dyskusji ruszyli którego kolegę, czy znajomego, który należał do partii, zawsze dobrze mu się wiodło, miał mieszkanie, meble, ba nieraz futra, dywany i obrazy, znośne posady czy stanowiska. I tu właśnie można wprost namacać ten argument o jednolitej postawie w odniesieniu do naszej rzeczywistości polskiej. — Naturalnie dowodzenie, że wielu z nas nie może otrząsnąć się ze starych tradycji apolityczności, jest bardzo grubą przesadą i naciąganiem. — Których to dwóch obywateli z innego jakiegoś państwa potrafiło stworzyć trzy partie? — A widzicie. Taką sztukę tylko Polacy potrafili. Nikt inny. I dziwne tylko, że aby wprząc się do pracy dla państwa, to wystarczy zerwać tylko z apolitycznością, a wtedy już najżywotniejsze interesy takiej jednostki nie będą więcej pomijane. Tak. Tego rodzaju artykuły przekonały nas wszystkich. Osobiście życzyłbym każdemu obywatelowi, każdemu bliźniemu, by należał do partii politycznej, co jest równoznaczne z życzeniem „szczęścia, zdrowia, pomyślności i dużo pieniędzy." — Gorszy, czy trudniejszy do rozstrzygnięcia jest jednak drugi problem — do jakiej partii wstąpić. Wybór jest wielki, ale skąd np. naprzód można wiedzieć, która z nich przystąpi do bloku, a która nie. Niech potem zwycięży taki blok, to czy jesteś obywatelu pewien, że te partie blokowe nie pobiją się znowu np. o teki, czy inne jakieś urzędy i czy znowu nie znajdziesz się w opozycji? Ja osobiście zapisałbym się do tej partii, która po zwycięskich wyborach obejmie tekę Ministerstwa Bezpieczeństwa. — Zapytaliśmy jednak o zdanie tego czwartego — co nam radzi? — a on, najniespodziewaniej wysunął propozycję, byśmy założyli sobie nową — siódmą partię, której sztandarowym kolorem będzie kolor granatowy, od koloru naszych koszul, w które — nie tyle przypadkowo ile przymusowo — byliśmy przebrani. Po dyskusji ułożyliśmy deklarację ideową i ustaliliśmy regulamin naszej partii, którego główniejsze i ważniejsze punkty są następujące: Ażeby zostać członkiem partii granatowych koszul, potrzeba: 1. mieć tylko jedną koszulę, 2. tę koszulę trzeba pofarbować koniecznie na kolor granatowy, 3. chodzić w niej minimum miesiąc. — Na tych wszystkich, którzy mają koszul więcej jak jedną — poczekamy. Stało się. Założyliśmy nową partię. Ale mimo, że nie ogłaszamy wojowniczo-bojowych artykuów, że nie straszymy społeczeństwa podziałem na trzy grupy: obojętnych, wrogich i trzeciej grupy męskiej —— która w jednej granatowej koszuli jest jedynie zdolna realizować program demokracji mimo tego wszystkiego jesteśmy pewni, że zdobędziemy wielu zwolenników, a kto wie czy już w krótkim może czasie partia nasza nie stanie się partią najsilniejszą, partią panującą, a równocześnie partią najwygodniejszą, gdyż ani własnego sztandaru, ani własnej partyjnej koszuli nie będzie potrzeba zbyt często prać. Poza tym ogólna koniunktura tak się obecnie układa, że nie widzimy na horyzoncie żadnych konkurentów, czy wrogów. Możemy najwyżej w przyszłości ulec, czy oddać ster sytuacji zupełnie nowej partii, a partią tą może być tylko: „Partia obywateli bez koszul". (P. O. B. K.).

Wiadomości sportowe

Poznań bije Bydgoszcz w tenisie 8:3

Jędrzejowska nie utraciła dawnej klasy

Staraniem Milicji KS w Bydogszczy doszło do pierwszego międzymiastowego spotkania w tenisie między reprezentacjami Poznania i Bydgoszczy. Drużyna poznańska, która składała się z graczy „Zjednoczonych" reprezentowała na ogół wyrównany poziom. Wyróżnić w nim można doskonałego Piątka. W reprezentacji Bydgoszczy wystąpiła nasza mistrzyni Jadzia Jędrzejowska, która znajduje się w doskonałej formie i wicąż stanowi klasę dla siebie. Jadzia nie miała trudnego zadania z Jaśkowiakówną i „rozłożyła" ją gładko i w pięknym stylu, tracąc tylko jednego gema. Po oficjalnym powitaniu przystąpiono do rozgrywek, które przyniosły następujące wyniki:

Piątek (P) — Szumiński (B) 6:3, 6:3. Poznańczyk jest niewątpliwie wielkim talentem. Piłki jego mają dużą siłę i dokładność. W drugim singlu panów Ruszczyński (P) bije Nowaka (B) 6:3, 7:5 przyczym gra w drugim secie jest szczególnie zacięta. Z kolei na kort wchodzi Jędrzejowska, żeby odrobić formalności spotkania z Jaśkowiakówną (P) Jadzia kończy szybko 6:0, 6:1. Drugi punkt dla Bydgoszczy zdobyła para

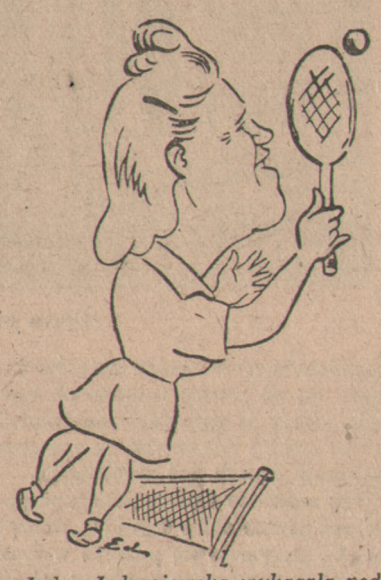

Jadza Jędrzejowska wykazała podczas meczu Poznań—Bydgoszcz doskonałą formę.

Stęszewski—Szumiński w spotkaniu z Rodziejczakiem—Chmielewskim (P) wygrywając w trzech setach 6:1, 2:6, 6:3. Dalszy punkt dla Poznania zdobywa Fraszewski i Słabolepszy 6:3, 6:2. Para poznańska Ruszczyński—Fraszewski rozgromiła Dudzińskiego — Papierkowskiego 6:0, 6:1. Po południu spotkali się Rodziejczak (P) z Papierkowskim (B). Wygrał gładko Rodziejczak 6:1, 6:1.

Najwięcej zainteresowania wzbudziła gra mieszana, do której stanęli Jaśkowiakówna—Piątek (P) i Jędrzejowska — Nowak (B). Na placu królowali Jędzrejowska i świetnie dysponowany Piątek, którzy pobijali się w pięknych zagraniach. Jaśkowiakównie i Nowakowi przypadła rola statystów. W pierwszym secie para bydgoska wyciąga ze stanu gemów 2:4 na 5:4 i przy stanie 6:5 nie wykorzystuje 5-ciu setboli, wygrywając jednak ostatecznie 8:6. W drugim secie Nowak poprawia się, Piątek natomiast dużo psuje. Set i mecz wygrywa para bydgoska 8:6, 6:1. zdobywając trzeci punkt dla swoich barw. Dalsze gry przyniosły następujące wyniki: Chmielewski (P) — Dudziński (B) 6:2, 6:2. Adamksi (P) — Stęszewski (B) 6:4, 6:0. Mecz zakończono grą podwójną panów. Piątek—Adamski (P) wygrali z Gallertem—Nowakiem (B) 6:4, 6:0. Końcowy wynik meczu 8:3 dla Poznania. *(J)*

MARATON — GEYER 11:5 W BOKSIE

W Toruniu odbył się mecz bakserski między miejscowym „Maratonem" a „Geyerem" (Łódź). Zwyciężyli toruńczycy w stosunku 11:5.

Sensacją dnia była porażka wicemistrza Polski w wadze półciężkiej Jaskóły ze Stockim. Wynik tej walki potwierdza naszą dobrą opinię o młodym toruńczyku.

DERBY POZNANIA W PIŁCE RĘCZNEJ KKS — WARTA 11:8

POZNAŃ (s). Rozegrany przy dużym zainteresowaniu mecz szczypiorniaka między drużynami KKS i Wartą przyniósł zwycięstwo kolejarzom w stos. 11:8 (8:3). Obie drużyny wystąpiły w swym najlepszym składzie z udziałem zawodników, którzy wrócili z Genewy z mistrzostw Europy w koszykówce. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grzechowiak i Górecki po 3, Kasprzak i Patrzykont po 2, Pławczyk 1. Dla Warty: Szymura 3, Iwanow i Pawlicki po 2, Dylewicz 1. Sędziował mgr Balcer.

PIŁKA NOŻNA W SZCZECINIE

W rogrywkach piłki nożnej pomiędzy szczecińskimi klubami w dniu Święta Zwycięstwa: 43 p. p. zwyciężył 41 p. p. w stosunku 4:3 oraz Milicyjny KS pokonał Wojewódzki KS, bijąc go zdecydowanie 9:0. (p)

JUGOSŁAWIA BIJE CZECHOSŁOWACJĘ 2:0 W PIŁCE NOŻNEJ

PRAGA. Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Jugosławia—Czechosłowacja, rozegrane w obecności 45.000 widzów w Pradze zakończyło się zwycięstwem Jugosławii w stosunku 2:0 (0:0) Bramki zdobyli: Tomasevic i Mitie. Zawody prowadził sędzia jugosłowiański Popovic.

REGULAMIN NAGRODY PRZECHODNIEJ W BIEGU IKP

1. Nagroda przechodnia „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" przedstawia cenny puchar.

2. Bieg „IKP" jest dostępny dla zawodników z całej Polski, zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.

3. Bieg odbywać się będzie corocznie w święto Wniebowstąpienia Pańskiego na trasie około 3.000 m.

4. Zwycięzca zdobywa nagrodę przechodnią dla tego klubu, w którego barwach startuje.

5. Po trzykrotnym kolejnym lub poza kolejnym zdobyciu nagrody, przechodzi ona na własność klubu, który ją zdobył.

6. W razie zdobycia nagrody przez niestowarzyszonego zawodnika, pozostaje ona w posiadaniu dyrekcji IKP. Zwycięzca zaś niestowarzyszony uzyska w tym wypadku tylko nagrodę indywidualną.

7. Klub, w którego posiadaniu znajduje się nagroda przechodnia, zobowiązany jest zwrócić ją dyrekcji IKP na tydzień przed terminem następnego biegu.

Sytuacja w tenisie poznańskim

P. Skubiszyński, kpt. sport. reprezentacji tenisowej Poznania, udzielił nam w wywiadzie uprzejmych wyjaśnień, z których wynika, że tenis poznański ma duże szanse rozwojowe. Najsilniejszym wpływem są „Zjednoczeni" skupiający czołowych graczy i dysponujący dużym narybkiem. Z lepszych tenisistów wymienić należy: Piątka, objętego polską listą klasyfikacyjną, wicemistrza juniorów Br, Fraszewskiego, i Adamskiego. Do Poznania wróciła poza tym Chojanówna, która winna odegrać dość poważną rolę wśród pań.

„Zjednoczeni" otrzymali własne korty, na których rozegrali w dniu 3 bm. turniej otwarcia sezonu. Z innych klubów czynne są sekcje tenisowe „Warty" i OM TUR. P. Skubiszyński stwierdza, że młodzież garnie się do tenisa i spodziewać się należy wielkiej rozbudowy wszerz tego pięknego sportu. Największą bolączką jest brak piłek.

Kierownik reprezentacji poznańskiej mec. Skubiszyński

„Zjednoczeni", spośród których rekrutuje się cała reprezentacja Poznania, kładą duży nacisk na szkolenie młodzieży. Praca ta już wkrótce winna wydać swoje owoce i być może, że tenis poznański stanie znów na takim poziomie, jaki wykazywał za czasów Warmińskiego i Tłoczyńskiego.

Tenis

FRANCJA PROWADZI 2:0 Z ANGLIĄ

PARYŻ. W Paryżu rozpoczęły się rozgrywki tenisowe w strefie europejskiej o puchar Davisa między Francją i Anglią. W pierwszym dniu zawodów rozegrano gry pojedyńcze, które przyniosły następujące wyniki: Pierre Pellizza zwyciężył lekko w 3-ch setach Anglika Mac Phail'a 6:1, 6:2, 6:2, w drugiej grze Yvon Petra pobił Anglika Bartona 6:4, 6:4, 6:3. Zawody rozgrywane przy ogromnym zainteresowaniu publiczności odbywają się na kortach Stade Roland Garros.

Po pierwszym dniu rozgrywek, Francja prowadzi 2:0 i wszystko przemawia za tym, że wygra spotkanie bez straty punktu.

BELGIA PROWADZI 1:0 Z MONACO

BRUKSELA. W zawodach tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej rozgrywanych w Brukseli między Belgią i Monaco, Van den Eynde (Belgia) pokonał Galeppe (Monaco) w trzech setach 6:0, 6:0, 6:2.

Najazd na Norwegię

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

brawurowym nalocie, wykonanym następnego dnia przez 16 samolotów Skua ze składu lotnictwa floty.

NIEMCY USADAWIAJĄ SIĘ W NORWEGII

Znaczne siły Luftwaffe przybyły tymczasem do Norwegii. Skoncentrowały się one na lotnisku i w przystani wodnopłatowców w Stavanger, na lotnisku w Vaernes koło Trondheim, oraz w Fornebu, porcie lotniczym Oslo. Pierwsze lądowania transportowanych drogą powietrza wojsk na tem lotnisku odbyły się bez oglądania na straty w ludziach i samolotach; operacja ta powiodła się, chociaż dla utrzymania tempa wylądowań, Niemcy, od 15 kwietnia począwszy, musieli zacząć używać samolotów pasażerskich, zabranych z kontynetalnych linii lotniczych. Te świeżo przez Niemców zajęte lotniska, łącznie z żeglugą niemiecką w Bergen, Kristiansand, Trondheim itd. były oczywiście głównymi celami nalotów angielskiego lotnictwa bombowego.

Dnia 11 kwietnia brak chmur, dających możność ukrycia, przeszkodził fromacji Hompdenów w wykonaniu nalotu na okręty wojenne w południowym Kristiansand, lecz za to tej samej nocy przeszło 40 naszych ciężkich bombowców zaatakowało statki niemieckie będące w drodze z Kilonii do Oslo. Wyjątkowo ciemna noc utrudniała działanie. Niemniej ujrzano, jak jeden ze statków nagle wyleciał w powietrze. 12 kwietnia dokonano poważnego wysiłku celem zbombardowania niektórych głównych jednostek floty niemieckiej. Między innemi chodziło o „Scharnhorst", „Gneisenau" i krążownik klasy „Nürnberg", który widziano w drodze na południe przy wejściu do Skagerrak. 92 ciężkie bombowce przeszukało szerokie przestworze morskie w poszukiwaniu tych okrętów. Było jednak mglisto i nie znaleziono ich, zbombardowano natomiast 2 okręty wojenne w południowym Kristiansand. Wellingtony i Hampdeny, wyznaczone do tego nalotu, zostały w pewnej chwili wciągnięte w ciężką walkę z rojem Messerschmittów 109 i 110, który gonił ich na odległość 200 mil od brzegu. W tej ruchomej walce straciliśmy 10 samolotów. Widziano zestrzelone 2 Me 110, lecz Niemcy sami przyznali się do utraty pięciu Me 119. Straciliśmy prawdopodobnie więcej samolotów, a z pewnością więcej wyszkolonych lotników niż Niemcy.

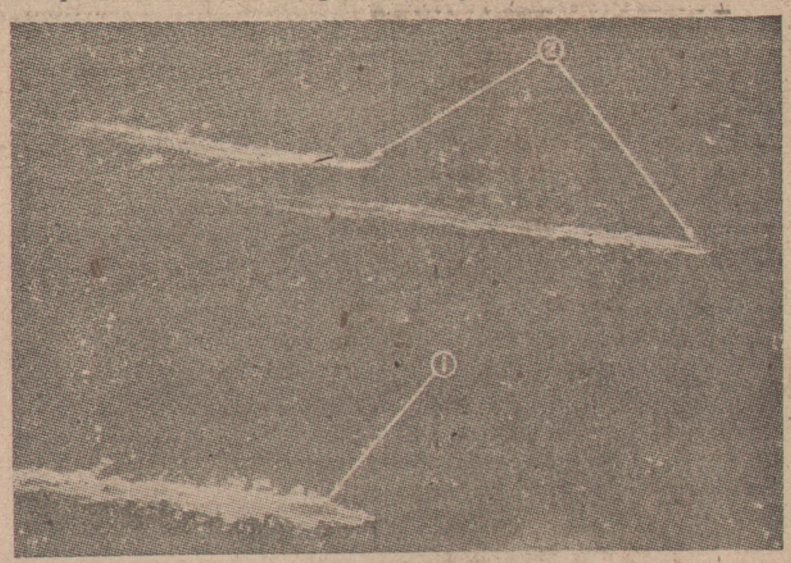

„Flota niemiecka przedstawiała wspaniały widok". 1. „Gneisenau" w drodze do Norwegii. 2. Kontrtorpedowce wchodzące w skład osłony pancernika

TAJEMNICZY BOKSER WE FRAKU

22

— Bardzo będę panu za to wdzięczny. Czy stosunek Boyna z tą Tyler był bezpośrednią przyczyną, że pana nieufność do Boyna wzrosła? Czy panowie zauważyli w związku z tym coś szczególnego?

— Tak — przyznał Clayson. — Kiedy doszło do moich uszu, że Boyn został wciągnięty przez tą Tyler w środowisko szulerskie i że jego bywanie w szulerniach nosi charakter nałogowy, odrazu zrozumiałem, że wszedł na śliską drogę i że musi przyjść do upadku. Dlatego też w ciągu ostatnich paru miesięcy, odebrałem mu, w sposób dyskretny, wszystkie ważniejsze sprawy.

— Opierając się natych danych, należałoby raczej podejrzewać samobójstwo aniżeli morderstwo — rzekł Sulliwan z namysłem.

Pułkownik wzruszył ramionami.

— W tej chwili jest za wcześnie, żeby tą sprawę rozstrzygnąć. Możliwe, że bezczelność bandytów naprowadziła Boyna na ich trop, co było im tak bardzo nie na rękę, że ratując się, musieli go zamordować...

— To rzeczywiście zupełnie prawdopodobne — dodał inspektor. — Poczekajmy chwilę, może znajdziemy coś przy zabitym...

Po kilku minutach obaj mężczyźni witali długiego inspektora Burnsa, który wyraził zdziwienie, że Sulliwana uwiadomiono o wypadku.

— Dowiedziałem się już tutaj, że i pan został zawiadomiony. Nie chcąc wchodzić panu w drogę, dotąd nie pytałem nikogo o nic.

— Jestem panu bardzo wdzięczny — rzekł Sulliwan. Był on bardzo rad, że dochodzenie zostało powierzone właśnie Burnsowi, nie należał on bowiem do tych zwierzchników, którzy żółkną z zazdrości, jeśli niższy rangą kolega odbiera im z ręki, obiecującą sprawę. — Jak daleko zaszliście?...

— Zdjęcia są już zrobione, lekarz już odjechał — odrzekł Burns. — Nie poczynił żadnych specjalnych spostrzeżeń. Śmierć nastąpiła przed pół godziną, wskutek postrzału z broni palnej. Kulę wyjęto i stwierdzono, że ona nie pochodzi od broni znalezionej przy zabitym.

— A więc jednak morderstwo... — rzekł Sulliwan. Zbliżył się do zabitego, uklęknął, pochylił się nad nim, przez chwilę obserwował go bacznie, zbadał znaleziony przy nim rewolwer, podniósł się i zapytał:

— Czy przeszukaliście dokładnie kieszenie zabitego?

— Tak — wyjaśnił Burns. — Zawartość pokażę panu później. Może panu zależy na jakichś specjalnych danych?...

— Chciałbym tylko zapytać, czy znaleziono przy nim pieniądze...

— Tak, miał w portfelu 25 funtów. Z naszych obserwacyj wynika, że nikt przed nami go nie rewidował.

— Tego wcale nie przewidywałem — zauważył Sulliwan. — Może pan zechce wydać tymczasem dyspozycje odnośnie ciała, abyśmy mogli przystąpić do przesłuchania.

— All right — odrzekł Burns; zbliżył się do jednego ze swoich podwładnych, poszeptał z nim chwilę, poczym zwrócił się znowu do Sulliwana: — Może przesłuchamy najpierw tych dwuch posterunkowych, którzy znaleźli zabitego.

— Dobrze! — Sulliwan rzucił okiem na Holkina. — Czy to pan znalazł zabitego i czy pan składał meldunek telefoniczny?...

— Tak jest, Sir, razem z moim kolegą Willesem.

— Dobrze. W takim razie wszystkie spostrzeżenia zanotował pan sobie dobrze w pamięci.

— Szliśmy poprzeczną ulicą, o tam, kiedy rozległ się wystrzał — wyjaśniał Holkin. — Stamtąd przybiegliśmy odrazu tutaj. Nie widzieliśmy jednak nikogo oprócz zabitego. Ulica wyglądała jak wymieciona. Dlatego byliśmy przekonani, że to samobójstwo, zwłaszcza, że zabity trzymał rewolwer w ręku. Dopiero ten pan zwrócił nam uwagę, że rewolwer jest zabezpieczony, wobec czego samobójstwo było wykluczone.

Sulliwan rzucił okiem na Welcha. Stał on oparty, obok Larkina, o parkan otaczający ogród sąsiada.

— To ten pan prosił was także, by mnie o wypadku uwiadomić?

— Tak jest.

— Dobrze, teraz wszystko rozumiem. Pozostańcie wraz z kolegą tutaj i pilnujcie, żeby nikt nie wchodził do ogrodu. Muszę jeszcze za dnia dokładnie rozejrzeć się w sytuacji i zbadać wszystkie ślady...

— Sir, muszę zaznaczyć, że za chwilę przyjdzie zmiana — wtrącił posterunkowy.

— Musicie mi o tym natychmiast dać znać, bo jest więcej niż pewne, że będę musiał jeszcze zadać wam pewne pytania — powiedział inspektor. — Zaraz zobaczycie, dokąd się udam.

Przeszedł przed posterunkowymi i zbliżył się do Harrego, który stał w towarzystwie Larkina.

— Mister Larkin, mam do pana wielką prośbę. Czy zgodzi się pan, że przez godzinę, skorzystam z jednego z pańskich pokoi?

— Oczywiście — odrzekł Larkin, któremu teraz specjalnie zależało na dobrych stosunkach z policją. — Chodźcie panowie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Wtorek, 14 maja
Katolicki: Bonifacego
Słowiański: Dobiesława

BYDGOSZCZ

Właścicielka przedsiębiorstwa widowiskowego przy ul. Król Jadwigi p. Rozalia Sikorska złożyła zł 1000 — na rzecz sierot po pomordowanych Polakach w Bydgoszczy.

Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy. Wszyscy sympatycy i miłośnicy muzyki, którym leży na sercu rozwój i przyszłość muzyki bydgoskiej — proszeni są o liczne stawienie się we wtorek, 14. V., godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20, na zebranie informacyjno-organizacyjne Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy.

Walne zebranie Bydgoskiego Klubu Tenisowego. Dzisiaj 14. V., o godz 18.30 odbędzie się w lokalu Izby Rzemieślniczej, przy ul. Jagiellońskiej, Walne Zebranie BKT.

Pracownicy przedsiębiorstwa budowlanego „Postęp" uchwalili dwie rezolucje, w których domagają się równych i sprawiedliwych przydziałów żywnościowych i innych, jak również niewstrzymywania przydziału przewidzianego na odcinki 22, 26 i 30 z kwietniowych kart żywnościowych.

Pomyślny przebieg akcji siewnej

Katastrofalna sytuacja na rynku ziemniaczanym

XIII posiedzenie KRN

Na wstępie obrad XIII. posiedzenia WRN, odbytego w wielkiej sali Pomorskiego Domu Sztuki, wpłynął nagły wniosek radnego Bigusa, domagający się punktualnego rozpoczynania posiedzeń i karania grzywną w wysokości 200 zł tych radnych, którzy bez usprawiedliwienia przybędą z opóźnieniem na obrady. Wniosek przyjęto.

Jako nowy radny weszła p. Stanisława Jankowska (Związek b. więźniów politycznych).

Po zapoznaniu radnych z przebiegiem poprzedniego zebrania dokonano wyboru 2 członków Woj. Komisji Odznaczeniowej w osobach pp. Szałasa (PPR) i Langnera (SL). Następnie ustalono skład Woj. Komisji Ziemskiej, do której jako członkowie weszli: pp. Górski, Borowy, Janikowski, Urbanowski, Domański, Maćkowski i Kirchnowski. Do komisji głosowania powszechnego weszli pp.: Rutkowski, Bojańczyk (zast.), Borowy, Wrochno (zast.), Trzebiński, Urbanowski (zast.), oraz Domański i Milant (zast.). Z kolei przedstawiciel przemysłu młyńskiego zdał sprawozdanie z gospodarki młynów. Po wysłuchaniu sprawozdania, szereg radnych zgłosiło zastrzeżenia co do rzeczywistej działalności Zjednoczenia, o której nie było mowy w sprawozdaniu. Całą działalność Zjednoczenia można scharakteryzować wypowiedzią wojewody pomorskiego W. Wojewody, który stwierdził, iż dotychczasowa gospodarka Zjednoczenia nie spełniła należycie swego zadania, gdyż szła niezupełnie po linii zaleceń i interesów Państwa a czyniła wrażenie przedsiębiorstwa handlowego, któremu idzie tylko o zyski.

Sprawozdanie z akcji siewnej wykazało pomyślniejszy jej przebieg, chociaż i tu są niedociągnięcia. Spodziewane jest wykonanie akcji siewnej na drobnych gospodarstwach w 90 proc. Dotychczas wykonane zasiewy wynoszą 65,5 proc. przewidzianego planu. Najkłopotliwszym do rozwiązania zagadnieniem jest katastrofalny brak ziemniaków. Takie powiaty np. jak człuchowski i złotowski nie posiadają ich prawie że zupełnie. Na Pomorzu mamy obecnie 5.600 ton ziemniaków, ale i pewne zobowiązania w wysyłce ziemniaków na Ziemie Zachodnie.

Sprawa przemysłu biegnie po dobrej drodze. Poseł Langer zarzucił, iż na odcinku tej gospodarki przemysłowej za dużo się planuje, a za mało realizuje. Ze strony SD wpłynął wniosek aby sprawozdanie z Woj. Wydz. Przem zasadniczo przyjąć do wiadomości z zastrzeżeniem, że szczegółowe sprawozdanie przygotowane zostanie do nast. posiedzenia.

W wolnych głosach dr Wiechno zabrał głos w sprawie nieporozumień 3-Majowych, co do których radny Butkiewicz (PSL) udzielił pewnych wyjaśnień. Radny Rutkowski w imieniu PPR, PPS i SL stawił wniosek, aby Ministerstwo Adm. Publ. przyspieszyło zatwierdzenie wojewody i prezydentów miast na ich stanowiskach, a radny Dobrzyński zaapelował do WRN, aby zajęła się sprawą pogrzebania pomordowanych i dotąd nie pogrzebanych na właściwych miejscach Polaków. (jf)

Pogrzeb śp. Saturnina Wasielewskiego

Zwłoki tragicznie zmarłego działacza i społecznika spoczęły na cmentarzu nowofarnym

BYDGOSZCZ (A). W poniedziałek odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Saturnina Wasielewskiego. Z kościoła ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach, po ceremoniach kościelnych i egzekwiach, ruszył ulicami miasta kondukt żałobny, prowadzony przez kilku księży. Karawan ze zwłokami śp. Zmarłego poprzedzały delegacje Klubów Sportowych: „Polonia", BTW i „Brda" oraz delegacja Zrzeszenia Kupców Samodzielnych ze sztandarem.

Długi był szereg wieńców od rodziny, pracowników firmy „Jupiter" woj. Felczaka, KS „Polonia" i innych. Za trumną postępowała żona śp. zmarłego i dwuch synków. Dalsza rodzina, kierownictwo i pracownicy firmy, przyjaciele i znajomi śp. Zmarłego oraz wielka rzesza życzliwych uzupełniały kondukt żałobników.

Na cmentarzu nowofarnym złożono zwłoki śp. Saturnina Wasielewskiego do grobu. Nad otwartą mogiłą kapłani odprawili modły, po czym wzruszające do głębi przemówienie żałobne w imieniu sportowców wygłosił red. Kruszona, podkreślając zasługi śp. Zmarłego dla sportu pomorskiego. Red. A. Trella w przemówieniu swym żegnał Zmarłego w im. przyjaciół, apelując do pozostałych członków rodziny i towarzyszów pracy, aby kontynuowali rozpoczęte dzieło, gdyż w ten sposób wypełnią testament szlachetnej i twórczej, a tak zasłużonej przedwcześnie zmarłej jednostki. W imieniu władz złożył kondolencje rodzinie Zmarłego starosta Michalski.

Świeża, zarzucona górą wieńców mogiła, dała przytułek śmiertelnym szczątkom pięknej postaci śp. Saturnina Wasielewskiego.

Pożar lasu w Łęgnowie

BYDGOSZCZ. W ubiegłą niedzielę w godzinach rannych wybuchł pożar w lesie łęgnowskim, wzniecony prawdopodobnie przez iskrę z komina przejeżdżającego pociągu. Ogień rozprzestrzeniał się powoli, jednak z braku akcji przeciwpożarowej stawał się coraz niebezpieczniejszy. Miejska Straż Pożarna z Bydgoszczy zawezwana została na miejsce pożaru dopiero w godzinach popołudniowych, kiedy żywioł obejmował już kilka hetarów lasu. Straż, przybywszy na miejsce wypadku w sile jednego plutonu, energicznie zabrała się do pracy, do której odkomenderowani zostali również niemieccy jeńcy wojenni i ostatecznie w godzinach wieczornych pożar został ugaszony.

Pastwą płomieni padły cztery hektary lasu. Akcją przeciwpożarową kierował podchor. straży pożarnej Piechocki. (ea)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Wtorek: Klub Kawalerów. Ostatnie dwa przedstawienia na żądanie publiczności po cenach zniżkowych. **Środa:** teatr nie czynny. **Czwartek:** Ładna historia, (premiera).

TEATR POWSZECHNY

Wtorek: nie czynny. **Środa:** Świętoszek, (premiera). **Czwartek:** Świętoszek.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

TEATRY ŚWIETLNE

Polonia: Aktorka. **Orzeł:** Aktorka. **Pomorzanin:** Ojcowie i dzieci. **Wolność:** Cztery serca. **Bałtyk:** Pojedynek.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Pod Łabędziem: Al. 1 Maja 5. **Pod Lwem:** Grunwaldzka 37.

Przed premierą Moliera

„Świętoszek" — Moliera! Najgenialniejsza to bodajże komedia autora „Mizantropa". Jest to i komedia obyczajowa i komedia charakterów — ale głównie satyra społeczna. I przez tę satyrę, ostrą jak klinga damasceńska, jest nieśmiertelny twór molierowski tak ciekawy i tak — powiedzieć by można — aktualny. Pozwala on nam wniknąć w ówczesne stosunki (czasy Ludwika XIV) jak w zwierciadle dojrzeć ówczesnego człowieka. Z jego ułomnościami i zaletami ducha — takim, jakim człowiek zawsze był, jest i będzie. Molier w swej satyrze nie zatrzymuje się na powierzchni, idzie śmiało w głąb — to tnie, to zacina, nie licząc się z żadnymi względami. „Świętoszek" w doborowej obsadzie i starannej reżyserii Zofii Modrzewskiej ukaże się pa roz pierwszy na scenie Teatru Powszechnego dnia 15 bm. Początek o godz. 19.

Z APROWIZACJI

Wydział Aprowizacji i Handlu miasta Bydgoszczy w związku z komunikatem z dnia 12 bm. w sprawie wezwania złożenia wykazów imiennych pracówników przez poszczególne Zakłady Pracy wyjaśnia, że złożone wykazy nie dotyczą otrzymania paczek UNRRA. Pracownicy tych zakładów otrzymają na odcinek Nr 26 przydział oleju.

Uaktywnić życie muzyczne kraju

Przed zebraniem organiz. Ogólnopolskiego Tow. Muzycznego w Bydgoszczy

Związek Zawod. Muzyków R. P. Okręg Pomorski zwołuje na dzień 14 maja (wtorek) godz. 19 do Pomorskiego Domu Sztuki (Al. 1 Maja 20) wszystkich sympatyków i miłośników muzyki w celu zawiązania Okręgowego Towarzystwa Muzycznego z siedzibą w Bydgoszczy. Jest to jeden jeszcze krok naprzód w kierunku zreglamentowania ruchu muzycznego w Polsce, tak potrzebnego i niezbędnego w całokształcie zagadnień artystycznych kraju.

Ogólnopolskie Towarzystwo Muzyczne (OTM) — stowarzyszenie apolityczne — ma na celu „odbudowę, rozwój i upowszechnienie kultury muzycznej wśród najszerszych mas w Polsce, wciągnięcie tych mas do czynnego udziału w realizacji powyższych celów, oraz koordynowanie i zespalanie zmierzających w tym kierunku wysiłków poszczególnych grup i organizacyj społecznych".

Dla osiągnięcia celów tak szczytnych, mogących przemienić społeczeństwo polskie w organizm muzyczny najwspanialszego gatunku OTM współdziała przy organizacji ruchu muzycznego, — organizuje koncerty, audycje, odczyty, konkursy... współdziała przy organizacji i prowadzeniu szkolnictwa muzycznego, w umuzykalnieniu młodzieży, organizuje i prowadzi orkiestry, chóry i inne zespoły muzyczne zawodowe i amatorskie itd. itd. OTM jest osobą prawną i może posiadać i dzierżawić wszelki majątek ruchomy i nieruchomy, nabywać, zmieniać i zbywać posiadany majątek, zawierać umowy, przyjmować zapisy, darowizny, fundacje, legaty, ofiary itp. (§ 4 Statutu).

Jeślibyśmy puścili wodze fantazji i wyobrazili sobie OTM, liczące tysiące członków, zasobne, wpływowe — ujrzelibyśmy też wspaniały rozwój muzyki na Pomorzu i w Bydgoszczy. Sale koncertowe przepełnione, orkiestry symfoniczne pod kierunkiem wspaniałych dyrygentów, szkoły muzyczne rozsiane po całym województwie i kształcącą się w nich młodzież, rokującą jak najlepsze nadzieje na przyszłość...

Nadeszły czasy, gdy dobra kulturalne muszą być własnością wszystkich obywateli — to zadecydować powinno o naszym obliczu narodowym.

Wszyscy więc, ktokolwiek tylko uznaje potrzebę powyższych celów, powinni stanąć w szeregach OTM, wzamian otrzymując porcję najlepszej muzyki i korzystając z rozlicznych uprawnień i przywilejów.

Pomorski Dom Sztuki zapełni się z pewnością po brzegi 14. V. o godz. 19, gdzie ukonstytuuje się i wybierze zarząd Bydgoskie Towarzystwo Muzyczne.

Jerzy Jasieński.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Z działalności Stow. Pań Miłosierdzia

Przewodnicząca Stow. Pań Miłosierdzia przy parafii Najśw. Serca Jezusow. p. Piotrowska, złożyła na ostatnim zebraniu sprawozdanie z akcji „święconego" urządzonego dla biednych parafian. Rozdano ogółem 120 paczek żywnościowych, niezależnie od świątecznej zapomogi pieniężnej.

Obecnie przed Stowarzyszeniem stoi trudne zadanie zaopatrzenia dzieci przystępujących do I Komunii św.. Są rodziny tak biedne, że dziecko trzeba niejednokrotnie ubrać od stóp do głów. Zaofiarowana przez poszczególne panie odzież dla dziewczynek i chłopców, nie pokrywa jednak zapotrzebowania i w tym celu Stowarzyszenie organizuje na niedzielę, 19. 5. br. koncert religijny z udziałem chórów i solistów. Przyjęcie dzieci do I Komunii św. odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt (9 czerwca). Na zakończenie zebrania każda z pań czynnych otrzymała do sprawdzenia adresy rodzin, które zwróciły się do Stowarzyszenia o pomoc. (fa)

Z notatnika reportera

Na ulicach miasta — ku zadowoleniu mieszkańców — pojawiły się polewaczki konne zraszając bruk i chodniki przed zamieceniem ich. Miejmy nadzieję, że w ślad za nimi ujrzymy polewaczki zmotoryzowane, mogące skropić dużą część miasta kilka razy dziennie, co ważne jest zwłaszcza w czasie upalnego lata.

Zwiedzamy fabryki i warsztaty rzemieślnicze

We wzorowym warsztacie rzeźnickim

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Pomorskiej Wystawy Rzemiosła, Przemysłu i Handlu, organizowanej z okazji obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy, zamierzamy odwiedzić szereg czołowych fabryk bydgoskich i wzorowych warsztatów rzemieślniczych — zwłaszcza takich, które staną się celem zwiedzania przez wycieczki zbiorowe, cechy i inne zespoły rzemieślnicze.

Przypadek zrządza, że w dolnej części Al. 1 Maja spotykamy prezesa Izby Rzemieślniczej p. Piotra Godka i przedstawiamy mu nasze zamiary, na co p. prezes chętnie wyraża swą zgodę i proponuje zwiedzenie położonego w pobliżu zakładu rzeźnickiego, p. Leona Bonina.

Wchodzimy do ubikacyj warsztatowych. Już pierwsze wrażenie warsztatu, określonego jako wzorowy i przewidzianego przez p. Cieślickiego z Izby Rzemieślniczej jako przedsiębiorstwo, które zwiedzą wycieczki — jest najlepsze. Warsztat lśni czystością, ubikacje po sam sufit wyłożone są flizami, szereg maszyn zupełnie zelektryfikowanego warsztatu świadczy o tym, że wszystko niemal odbywa się tu drogą mechaniczną. Widzimy więc t. zw. „wilka", mielącego mięso do wyrobu wędlin, „kuter" krający słoninę w kostkę, wanny, do których wózek przewozi przerobioną masę itp.

Właściciel warsztatu prowadzi nas również do wędzarni t. zw. „gazowych", w których odbywa się wędzenie wyrobów; widzimy też wędzarnie t. zw. „zimne", gdzie specyficzny swój smak otrzymują wyroby trwałe; zapoznajemy się z działaniem maszyny tnącej kości, elektryczną szlifierką do noży...

W piwnicy oglądamy kompresor, chłodnię pędzoną własnym silnikiem elektrycznym i szereg innych urządzeń warsztatowych.

W biurze, mieszczącym się za wzorowo urządzonym sklepem, wyposażonym w kaflami wyłożone ściany, niklowane haki, przeglądamy dokumenty rzucające światło na stosunek władz okupacyjnych do rzemieślnika-Polaka i rzemieślnika-Niemca.

Okupant dawał Niemcom warsztaty polskie na własność. I tak warsztat mistrza rzeźnickiego Bonina otrzymał Niemiec Heintz Ruprich wraz z samochodami i wozami. Obecnie wspomniany warsztat odbudowany został i wyposażony w potrzebne maszyny pracą i wkładem finansowym właściciela.

Dodać należy, że p. Bonin do dzisiejszego dnia bezpłatnie udzielał swego warsztatu władzom wojskowym, korzystającym zresztą chętnie z wzorowych i higienicznych urządzeń. (ski)

Fala radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Środa, 15 maja

7.00 Sygnał. 7.05 Progr. lok. 7.10 Muz. por. 8.30 Wiad. miejsc. 11.30 Aud. dla szkół „Kraina lasów i jezior", opr. T. Bomblewski. 11.50 Pog. roln. „Co robić w pasiece w maju?". 12.00 Sygnał czasu i hejnał m. Bydgoszczy. 12.05 Na ziemiach odzyskanych — pog. mgr. J. Boguskiego. 12.15 Pieśni i piosenki. 12.40 „Z życia dawnych słowian", pog. Z. Drwęskiej-Doeringowej. 12.50 Muz. obiad. 13.45 Aud. lit. „Morze i Pomorze w poezji polskiej", opr. A. Świerkosz. 14.40 Pog. z cyklu „Dbajmy o zdrowie" opr. prof. dr J. Hurynowicz. 14.50 Kwadr. młodz. akad. 15.05 Rec. śpiew. Z. Suchodolskiego. 15.25 Płyty. 15.30 Skrz. jęz. w opr. dr St. Hrabca. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Muz. rozr. 21.15 Konc. rozr. 21.45 Fel. „Dziecko w małżeństwie" opr. Z. Kelus-Lipkowska. 21.55 Kron. dnia 22.00 Progr. og.-polski. 22.30 Konc. rekl. 22.45 Pog. sport. 22.50 Muz. do 23.00 Prog. og. polski. 23.35 Koncert życzeń. 24.00 Zakończenie audycji.

Trzeba skończyć z atmosferą nieufności!

Anglia życzy sobie ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim — oświadcza naczelny prokurator w procesie norymberskim z ramienia Anglii

LONDYN (FA). Naczelny prokurator angielski w procesie norymberskim Shaworess, wygłosił przemówienie na temat stosunków angielsko-radzieckich, stwierdzając, że błędne jest mniemanie, iż Zw. Radziecki pragnie wycofać się z szeregów ONZ. Trzeba skończyć z atmosferą nieufności. Zaproponowaliśmy Zw. Radzieckiemu układ przyjaźni na 50 lat. Życzymy sobie ścisłej współpracy z tym państwem, gdyż droga nasza jest wspólna i sądzę, że nie ma podstaw do pesymistycznych nastrojów.

Z procesu w Norymberdze

Chcą wybielić Dönitza...

NORYMBERGA (FA). Po zakończeniu zeznań Dönitza, Trybunał przesłuchał pierwszego świadka obrony tego oskarżonego. Był nim kontradmirał Wagner, który stwierdził, że przed wybuchem wojny Niemcy nie mieli żadnych planów odnośnie prowadzenia wojny z Anglią. Nie pozwalała zresztą na to nikła ilość łodzi podwodnych. Poza tym zeznawać będą w obronie Dönitza dwaj admirałowie floty niemieckiej i jeden komendant łodzi podwodnej.

Do Gdańska przybyło 2.000 żołnierzy polskich z Anglii.

W Wiedniu ogłoszono wiadomość, że Brazylia uznała rząd austriacki.

Nowe znaczki pocztowe

WARSZAWA (A). Ukazał się nowy znaczek pocztowy, wartości 10 zł, wydany z okazji 25 rocznicy III Powstania Śląskiego. Znaczek przedstawia orła piastowskiego w XIV w. na zamku w Cieszynie.

W miejscowości Rastatt, we francuskiej strefie okupacyjnej, rozpocznie się 15 maja proces przeciw grupie członków gestapo, oskarżonych o dokonanie przestępstw wojennych i znęcanie się nad ludnością.

Premier francuski Gouin przyjął dyplomatycznych przedstawicieli Grecji, Czechosłowacji i Węgier.

W Kongresie spraw. zagr. USA, Dean Acheson złożył oświadczenie, w którym zapewnił, że przed powzięciem ostatecznej decyzji w sprawie wprowadzenia w życie zaleceń anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny, zostaną wysłuchani zarówno przedstawiciele Żydów jak i Arabów.

Dzisiaj rozpoczynamy wyścig o **MILIONY!** **„Grosz SZCZĘŚCIA Rzanny"** Bydgoszcz, Aleje 1. Maja 25 • Telefon 32-64 • PKO VI 223

MIMO CIĄGNIENIA SPRZEDAŻ LOSÓW PÓKI ZAPAS STARCZY!

Na zamówienia zamiejscowe wystarczy pocztówka

• Zarząd Państwowy Farbiarni i Pralni Chemicznej •

Dawn. Dr PROEBSTEL

poszukuje w Bydgoszczy — śródmieście odpowiedniego

LOKALU SKLEPOWEGO

Zgłoszenia: Pralnia-Farbiarnia Gniezno Roosevelta 54, telefon nr 13-56. (3051

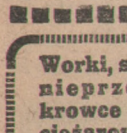

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY
B. TARGOŃSKI
BYDGOSZCZ, AL. 1 MAJA 61 TELEFON 20-00
Naprawiam maszyny do pisania liczenia, przerabiam na układ polski — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszkodzone części także 3011

Worki, sienniki, płachty nieprzemakalne, pokrowce na samochody ciężarowe — Fartuchy robocze, derki na konie
POLECA 3057r
Poznańska Fabryka Worków i Wyrobów Jutowych - Poznań
Przemysłowa 33 Tel. 18-45
Przyjmuje również worki do naprawy

Aromaty owocowe
do lemoniad, soków wódek itp
polecamy 1947r
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
Przedstawiciel na Pomorze Zachodnie St. Bieliński, Słupsk, Starzyńskiego 8

Do wynajęcia w domu towarowym dwa miejsca, nadające się dla branż: elektrotechnicznej, zegarmistrzowskiej, papierniczej, krawieckiej, obuwniczej, przyborów szewskich. Ponadto wydzierżawimy pomieszczenia w suterenach, nadające się na wielkie magazyny lub pralnie. Zgłoszenia w administr. „BAZARU", Bydgoszcz, Al. 1 Maja 24

Kąpielówki damskie i męskie koszule sportowe marki „Apollo" POLECA
Wytw. Trykotaży i Bielizny
K. Szymańska
Łódź, ul. St. Jaracza (Cegielniana) nr 32. Telefon 142-70

LAMPY radiowe
kupno — sprzedaż
R. ŁOSKOT
Bydgoszcz, Wełniany Rynek
Telefon 20-36 49

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29, wzywa do składania ofert na dostawę materiałów budowlanych do robót na rzece Noteci na terenie podległym PZW — Czarnków.

Całkowitą dostawę obejmuje: 1.600 m³ faszyny lasowej, 400 m³ faszyny wiklinowej, 20.000 szt. kołków faszynowych.

Wykonanie dostawy przewiduje się w dwóch partiach w ciągu 4 tygodni od podpisania umowy 50% dostawy — w następnych 4 tygodniach dalsze 50%. Miejscem dostawy jest brzeg rzeki Noteci w dogodnym dla załadunku miejscu w km 187 poniżej mostu kolejowego.

Oferty na wymienioną dostawę z napisem „Oferta na dostawę materiałów budowlanych regulacyjnych" należy składać w skrzynce ofertowej w Dyrekcji w terminie do dnia 31. 5. 46 godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11.00.

Dyrekcja zastrzega sobie prawa: swobodnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, częściowego skorzystania z oferty, zwiększenia wzgl. zmniejszenia dostaw na warunkach ogólnych. Szczegółowe warunki przetargu wraz z podkładkami są do nabycia w Dyrekcji.

Poznań, dnia 3. 5. 1946.

(3084r) **Dyrektor: inż. J. Lambor**

NIEOGRANICZONY PRZETARG

ogłasza się na roboty przy naprawie 2 budynków państwowych w Myśliborzu przy ul. Kistrzyńskiej 19 i przy ul. Królewieckiej 4.

Ślepe kosztorysy są do nabycia w Referacie Odbudowy w Myśliborzu przy ul. Kistrzyńskiej 19 za opłatą po 10 zł.

Do oferty, w której uwidocznione winno być, że oferentowi tak ogólne jak i szczegółowe warunki dostaw i robót państwowych, przepisane rozp. Rady Ministrów z dnia 29. 1. 1937 r. Dz. Ustaw R. P. Nr 13 poz. 92 — są dokładnie znane i którym poddaje się bez zastrzeżeń, należy dołączyć wadium w wysokości 0,5% oferowanej sumy.

Wadium może być dołączone gotówką albo złożone w którejkolwiek Kasie Skarbowej lub KKO przy powołaniu się na datę i liczbę niniejszego ogłoszenia, a odnośny kwit kasowy należy dołączyć do oferty.

Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny, jak również prawo dowolnego uznania przetargu za nieudały.

Oferty składać należy w wymienionym wyżej Referacie Odbudowy do dnia 18 maja 1946 r. do godz. 10 w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na naprawę budynków do przetargu na dzień 18 maja 1946 r.".

Oferty zachowują swą ważność w ciągu 4 tygodni od dnia odbycia przetargu.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 18 maja br. o godzinie 12 w lokalu Referatu Odbudowy.

Myślibórz, dnia 28 kwietnia 1946 r.

Starosta Powiatowy

(2924r) Orzechowski Stanisław, w z.

HANDLOWE

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak. Łódź, Piotrkowska 136 tel. 137-07

WÓZKI DZIECIĘCE — MASZYNY DO SZYCIA sprzedaje — kupuje. W. Czachorowski, Skład Maszyn i Wózków, Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (3246

Toruńska Spółdzielnia Spoców zakupi maszyny trykotarskie nr 6, 7 i 8 oraz czółenka do dziurkarek krawieckich. Zgłoszenia: Szczytna 1, I p. (3079r

Pomorska Składnica Papieru, właściciel Laskowski Leon, Toruń, ul. Prosta 20, dostarcza hurtowo i półhurtowo papierów pakowych, kolorowych, deseniowych, celofanów, kartonów okładkowych, tektury, torebek papierowych, zeszytów i innych artykułów szkolnych. (3083r

Garnki żelazne, emaliowane, polewaczki ogrodowe, piły stolarskie, gwoździe poleca Denderski i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 73, tel. 1156. (3261

Domy, wille, place budowlane gospodarstwa, zakłady przemysłowe, sklepy poleca — poszukuje Centrala Pośrednicza „Cepos" Bydgoszcz, Śniadeckich 29. Poszukujemy stałych lub dorywczych zastępców miejscowych i poza miejscowych. (3188

„Pomiar" Artykuły kreślarskie i miernicze, Gdynia, Wybickiego 3, poszukuje fachowca od zaraz. (3067r

Rozsady warzyw poleca Spółdzielnia Ogrodnicza, Bydgoszcz, Jagiellońska 34a, telefon 1282. (3259

Kupię aparat do krajania i obierania jabłek. Sopot, Helska 1. Bem. (3068r

Sportowy sprzęt — piłki dętki, siatki koszulki, spodenki piłkarskie rękawice bokserskie, kupno—sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83.

Kupię maszynę do lodów. Gdańsk-Wrzeszcz, Liebermana 21 Cukiernia. (3036r

Bieliznę damską, pończochy poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, ul. Nowomiejska 4 (2532r

Mieszkania, sklepy, domy, poszukuje, poleca dyskretnie. Biuro pośrednicze. Gdynia, Starowiejska 7. (2963r

„Victoria" klej kauczukowy do dętek wysyłamy za zaliczeniem „Reklama". Łódź. Piotrkowska 46. (1938r

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental" Szrama i Kapczyński. Poznań, Fredry 3. (2736r

Maszyny biurowe, remonty, konserwacje przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy inną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. **Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych, Janusz Skarbonkiewicz** — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15.

Futra, lisy, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcję, galanterię skórzaną, podróżną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski Gdynia, Świętojańska 36. (3028r

Fotograficzne aparaty i artykuły. Kupno — sprzedaż. Fototechnika Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (3019r

RÓŻNE

Szteperka potrzebna. Zgłoszenia: Bydgoszcz, ul. Chwytowo 8/3. (3257

Pokój mały próżny, centrum — do oddania. Oferty: IKP Bydgoszcz pod „Wolny". (3256

1 lub 2 pokoje do wynajęcia. Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 17/3 (na sezon letni). (3070r

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z łazienką w Bydgoszczy na 2—3 pokojowe Sopoty — Oliwie, Gdańsku. Wiadomości: Oliwa, Arkońska 32. (3265

Poszukuje się od zaraz: 3 wykwalifikowane maszynistki, stenografa (stenografki), aplikanta redakcyjnego. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27. (PAP 3085r

Toruńska Spółdzielnia Spożywców poszukuje pracowniczki umiejącej szyć na maszynie „oberioch" i jednej krawcowej do trykotarzy. Zgłoszenia: Szczytna 1, I p. (3079r

Toruńska Spółdzielnia poszukuje maszynisty i czeladników cholewkarskich do szycia nowego obuwia męskiego i damskiego, czeladników szewskich dobrych fachowców. Zgłoszenia: Szczytna 1, I p. (3079r

Czeladnik cukierniczy dobry fachowiec, potrzebny zaraz. Inowrocław, Kr. Jadwigi 30a, St. Ruprycht. (3078r

Posiadam duży sklep frontowy, przy tym magazyny podpiwniczane 500 m². Centrum miasta, nadające się na hurtownie — przemysł oraz większe zasoby materialne. Poszukuję wspólnika z propozycjami. Oferty: Sopot, skrzynka pocztowa Nr 4 pod „tylko poważne". (3081r

Jeden płacze: „Forsy mało!",
Drugi woła: „Dobra nasza!";
(Więc stwierdzę z pewnością całą:
On w „IKP" się ogłasza)

Chiromantka przepowiada przyszłość. Poznań, Czesława 10 m. 8. (3082r

Gospodyni na majątek ewntl. kucharka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: IKP Inowrocław, Solankowa 1. (3077r

J. Badowska, astrolog, przeniosła się do Sopot, Kościuszki 44/14, przyjmuje od 4 do 8. (3066r

Apteka w Trzciance (woj. poznańskie) poszukuje pomocnicy(ka) aptekarskiej. Warunki do omówienia. Oferty kierować: Apteka w Trzciance (woj. poznańskie). (3076r

W Gdyni mam lokal handlowy — szukam wspólnika(czki) dla otwarcia sklepu i warsztatu elektro-radiotechnicznego. Oferty: „Morze" IKP Gdynia, Abrahama. (3071r

AGENCJA BROKER Oddział Gdynia, Biuro Handlowe, Maklerskie, Gdynia, Kilińskiego 10, m. 6, telef. 267-02. (3080r

POSZUKIWANIA

Poszukuję Aleksandra Zdzitowieckiego. Maria Kudeszko, Drawsk, 11 Pułku 65, woj. Szczecin. (3260

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione zezwolenie na stoisko kwiatów Piotrkowska 66, na nazw. Helena Jędrzejewska, Łódź, Kilińskiego 34. (3075r

Unieważniam zagubioną legit. kupiecką na nazwisko Ludmiła Grabowska, Gdynia, Świętojańska 68. (3069r

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe Jeziorno w Szwalewie, Gmina Zalewo, pow. Morag, poczta Susz, wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródleśnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie:

Jezioro Kociołek 8,4 ha, Jasne 11,1 ha, Urowiec 24,4 ha, Plajtek Duży 9,4 ha, Buchten 29,6 ha, Parkun 12,3 ha, Osa 22,1 ha, Zatoka (część jez. Geserich) 124,0 ha, Garden Małe 3,0 ha, Garden Duże 74,4 ha, Małe 26, 7 ha, Duże 65,1 ha, Głębokie 8,1 ha, Błotniste 4,0 ha, Tromnitz 41,5 ha, Januszkowo 117,9 ha, Kawcze 23,1 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro (nazwa jeziora)" należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym Jeziorno w Szwalewie gm. Zalewo do dnia 27-go maja 1946 r. godz. 11-ta. O godzinie 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności. Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty w razie zaś przyjęcia jej, zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie w Nadleśnictwie w środy i piątki od 9—13-tej godz. W Dyrekcji Lasów od godz. 10-tej do 12-tej. (PAP 3063r

2.000,— zł NAGRODY otrzyma znalazca zgubionej w parku Kochanowskiego teczki z płytami. Zgłoszenia: Wierzbanowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 20. (3258

Sekretarz adwokacki, żonaty, kilkunastoletnia praktyka w kancelarii adwokackiej jako kierownik biura, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie hadlowym — dział prawny, jako kierownik biura handlowego lub sekretarz osobisty. Oferty przesyłać proszę: IKP — Bydgoszcz pod 3269.

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek, zdolności, rady — przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50,— zł zadatku na odpowiedzi za zaliczeniem. **„Martyni", Kraków Skrytka poczt. 475.** (2971r

Unieważniam kartę ewakuacyjną na nazwisko Krako Tamara, Bydgoszcz, Cicha 62. (3262

Unieważniam książkę wojskową, legitymację na medale — utrzymanie. Andruszewski Józef, Bydgoszcz. (3264

Unieważniam skradzione dwie legitymacje tramwajowe na nazwisko Sobolewski Stanisław, Łódź, Pomorska 17. (3072r

MATRYMONIALNE

Wdowiec, lat 48, bez nałogów na posadzie, mieszkanie, poszukuje w celu matrymonialnym — wdówkę inteligentną od lat 30 do 38, zrównoważoną o dobrym charakterze. Anonimy — kosz. Oferty proszę składać Gdynia 1 Poste-restante, Styczyński Jan.

Kawaler szuka pannę do lat 30 na wieś celem prowadzenia gospodarstwa. Cel matrymonialny. Fotografia pożądana, dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia: Maj — Chodzież, Poste-Restante. (3263

Panna biedna, 30-letnia, korpulentna, średniego wzrostu, blondynka, ze średnim wykształceniem pragnie poznać inteligentnego pana w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: IKP Gdynia pod 1410. (3065r

Kawaler, lat 33, niebrzydki, przedsiębiorczy, bez nałogów, zamożny przemysłowiec, pozna pannę, panią zamożną, oszczędną, znającą buchalterię. Cel matrymonialny. Oferty pod „Romantyk" IKP Łódź, Piotrkowska 66. (3074r

Panna młoda, przystojna, wykształcona, bardzo zamożna, pozna pana z wyższym wykształceniem, wartościowego, przystojnego, w wieku 30—37 lat. Listy nie anonimowe z fotografią do IKP Łódź, Piotrkowska 66 pod „Cel matrymonialny". (3073r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37 E-14755